

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Stronnictwa sejmowe a gabinet PREMIERA GRABSKIEGO

**P. P. S. wypowiedziało się przeciw pełnomocnictwom dla rządu --
Z. L. N. za rządem**

Zabiegi o odroczenie dyskusji budżetowej nie ustają

WARSZAWA, 8. X.
W Sejmie odbywały się narady klubów parlamentarnych nad stanowiskiem, jakie mają zająć w dyskusji budżetowej, oraz nad stosunkiem do rządu p. Grabskiego.

„Wyzwolenie”
(47 posłów) — jak wiadomo — zajął się pierwszy z temi pytaniami i postanowił złożyć wniosek o wyrażenie rządowi nieufności i rozważanie Sejmu.

„Chrześcijańsko-narodowy”
(grupa Dubanowicza, 20 posłów) przeprowadził dyskusję w akcentach swych nader krytyczną, ale postanowił

„Chrześcijańsko-demokratyczny”
(41 posłów) polecił zarządowi wypracowanie planu sanacyjnego, który aby odpowiadał postulatowi stronnictwa. Obrady formalne jeszcze nie ukończono.

Związek ludowo-narodowy
(100 posłów) po zakończeniu obszernych dyskusji upoważnił prezydenta Głabńskiego do zabrania głosu w dyskusji budżetowej na pełnej Izbie. Z przebiegu dyskusji wynikało, że klub jest

W jego usiłowaniu sanacyjnych. Główną uwagę sfer parlamentarzystów skoncentrowały na sobie obrady klubu P. P. S. (41 posłów). Były one namiętne, miejscami gwałtowne.

Zakończyły się po godz. 9-tej wieczorem bez podania do wiadomości rezultatu.

Prezes klubu, pos. Barlicki, który pierwszy opuścił zebranie, na zapitanie przedstawicieli prasy, obiecał dać jutro komunikat. Postawie inni zapewniali, że ciąg dalszy obrad nastąpi dzisiaj o g. 4-ej po południu.

rozbieżność odpowiedzi
wskazywała, iż członkowie klubu poprzysięgli zachowanie tajemnicy, kryjącej ważne decyzje.

Z urzędowych informacji wynika, że na zebraniu klubu wypowiedziała się przeciw rządowi silna opozycja.

Wniosek posła Kwapińskiego o wyrażenie rządowi nieufności, nie uzyskał wprowadzenia, przeszedł natomiast wbrew opinii pp. Barlickiego i Diamanda wniosek o

Postanowiono nadto wejść w porozumienie z „Wyzwoleniem” co do wniosku o

rozwiązanie Sejmu.
Dziś o godz. 4-tej pop. odbyło się posiedzenie centralnego komitetu wykonawczego P. P. S. dla zapoznania go z uchwałami klubu.

Wszystko to wskazuje, że klub P. P. S. postanowił

zakończyć dyskusję
w dotychczasowej polityce — żywej i neutralności.

żydowski
(34 posłów), powziął uchwałę, odmawiającą rządowi zaufania.

W ogłoszonym komunikacie podnoszą posłowie żydowski szereg skarg przeciw rządowi. Jest tam mowa o numerus clausus na uniwersytetach oraz o niszczeniu ludności żydowskiej systemem gospo-

darczym i podatkowym

W ciągu dzisiejszego dnia sformułują swe stanowisko wobec rządu p. Grabskiego

Inne kluby sejmowe,
a mianowicie N. P. R. (18 posłów) i P. S. L. „Piaś” (50 posłów).

Zauważyć należy, iż odpowiednie kółka sejmowe nie są

odpowiedzialne za dyskusję budżetową w momencie rozstrzygnięcia na terenie polityki zagranicznej. Wątpliwości zakomunikowano p. marszałkowi Ratajowi, który oświadczył, że posiedzenia płatkowe go odwołać nie może, ale

zwolna konwent senatorów
dla powzięcia decyzji co do dalszych posiedzeń Izby.

Istnieje zamiar odłożenia następnego posiedzenia do przyszłego tygodnia.

Amerykanie zabiegają o dzierżawę polskiego monopolu tytoniowego

Pierwsze rozmowy z premierem Grabskim

Rząd domaga się

100 milionów dolarów zaliczki

WARSZAWA, 8. X.
W kołach politycznych słychać, iż rokowania rządu z konsorcjum amerykańskim zapowiadają się pomyślnie. Zakończenie pertraktacji oczekiwane jest w ciągu tygodnia.

Słychać, że dążeniem rządu jest uzyskanie od konsorcjum amerykańskiego poważnej zaliczki w sumie 100 milionów dolarów. Suma ta ma być częściowo oddana Bankowi Polskiemu dla powiększenia obrotu pieniężnego, częściowo zaś ma być użyta na kredyty inwestycyjne i przemysłowe.

Do Warszawy przybyli przedstawiciele amerykańskich firm „Standard Tabacs Corporation” i „Compagnie Generale de Tabac” dla zbadania warunków, na jakich dwa te towarzystwa mogłyby wspólnie wydzierżawić od skarbu państwa polskiego monopol tytoniowy.

Premier Grabski przyjął wczoraj przedstawicieli tych dwóch towarzystw, p.p. Guerin'a i Khye'a, którzy przedłożyli swe propozycje co do dzierżawy monopolu tytoniowego.

Wojna dziennikarzy z dyplomatami w Locarno

**Kopje paktu sprzedawano po kawiarniach
po 250 dolarów**

LOCARNO, 8.10. — Tel. wł. — Obecność 250 dziennikarzy w tak małej miejscowości, jak Locarno, wywołała bardzo przykre skutki, a wśród dyplomatów duże zdenerwowanie.

Każdy dyplomata jest dosłownie wszędzie śledzony i pilnowany przez dziennikarzy i fotografów.

Fakt „wykradzenia” projektu paktu reńskiego, który został opublikowany przez pisma holenderskie i rzymski dziennik „Epoca” wywołał wśród delegacji konsternację.

O 2-ej w nocy obudzono Brianda i zakomunikowano mu, że dziennikarze mają tekst projektu paktu. Oburzony Briand wykrzyknął:

— To oni (Niemcy) to zrobili. Im to na ręce.

Szczegółowe badania wykazały, że projekt paktu ukazał się w kawiarniach w kilku egzemplarzach. Onegdaj proponowano w kawiarniach nabycie kopji paktu za 250 dolarów.

W kołach dziennikarskich twierdzą, że pierwszym dziennikarzem, w którego ręce znalazł się pakt, był holender Van Reeb, zameldowany w hotelu, jako dyplomata.

Niemcy twierdzą, że projekt paktu dostarczył Włochom polscy dziennikarze.

Po kilkudniowych doświadczeniach postanowili ministrowie odbywać wszystkie poufne konferencje w hotelach, strzeżonych przez detektywów, względnie w miejscowościach poza Locarno.

Zgon Breitbarta

**w sanatorium berlińskim
na zakażenie krwi**

BERLIN, 8.10. — Tel. wł. — Dziś po południu w jednym z sanatoriów berlińskich zmarł w wieku lat 36, dobrze znany Warszawiak, Zygmunt Breitbart. Powodem śmierci było zakażenie krwi.

Cziczeryn jedzie do Meranu

Będzie o godzinę drogi od Locarno

RZYM, 8.10. — Tel. wł. — Pośel sowiecki przy rządzie włoskim wyjechał do Meranu, by zamówić dla przybywającego tam kom. Cziczeryna odpowiednie apartamenty.

Rosja w Locarno

**Min. Skrzyński ma proponować, by zaproszono
do Locarno kom. Cziczeryna**

LONDYN, 8.10. — Tel. wł. — „Daily Telegraph” donosi, że min. Skrzyński zażąda, aby Rosja również była zaproszona na konferencję do Locarno.

Podobno propozycję min. Skrzyńskiego popar Niemcy i Czechosłowacja.

W kołach dyplomacji angielskiej, informowanej przez poselstwo warszawskie, twierdzą, że koncepcja polska polega na tym, że w pakcie i umowach arbitrażowych muszą brać udział wszystkie państwa zainteresowane w pacyfikacji Europy i Rosji.

Anglia nie chce brać udziału w pakcie wschodnim

i w naradach będzie tylko obserwatorką

LONDYN 8.10. Zdaniem dzienników londyńskich, ze względu na niechęć rządu angielskiego do zaciągania jakichkolwiek zobowiązań w kwestiach dotyczących Europy wschodniej, dele-

gacja angielska w Locarno nie weźmie oficjalnego udziału w naradach konferencji nad paktem wschodnim, lecz będzie w nich reprezentowana przez obserwatora.

Trocki ambasorem sowieckim w Paryżu

**Krestinski do dymisji,
Krasin do Berlina**

PARYŻ 8.10. Dzienniki rosyjskie, wychodzące w Paryżu, donoszą, że Trocki ma być wkrótce mianowany ambasaderem w Paryżu.

Nominacja jego pozostaje w związku z niezadowoleniem rządu moskiewskiego z działalnością posła sowieckiego w Berlinie, Krestinskiego, którego miejsce ma zająć dotychczasowy ambasador w Paryżu, Krasin.

Minister spraw wewnętrznych POD TAKSÓWKĄ

PARYŻ 8.10. Francuski minister spraw wewnętrznych Schramek uległ fatalnemu wypadkowi. W chwili, gdy opuszczał gmach ministerstwa, dostał się pod koła taksówki i odniósł ciężkie rany. (AW).

Strasza katastrofa koło Bordeaux

LONDYN, 8.10. Z Bordeaux donoszą, że statek francuski, wiozący do Maroka transport bomb lotniczych, wyleciał w powietrze. Śmierć poniosło kilkunastu marynarzy. Szczegółów brak.

KONFERENCJA W LOCARNO



MIĘSCIE OBRAD KONFERENCJI MINISTRÓW
Siedem sztabów siedmiu państw biorących udział w konferencji dekoruje fasadę budynku.

Porozumienie Brianda ze Stresemannem

LOCARNO, 8.10. W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że wczorajsza narada Brianda z Stresemannem w Ascan pod Locarno, dała pozytywne wyniki w kierunku porozumienia między obu mężami stanu.

Podobno obaj dyplomaci mieli się zgodzić na zasadnicze punkty umowy o sądach rozjemczych między Niemcami z jednej, a Francją i Belgią z drugiej strony. Briand jednak mimo to nie rezygnuje z żądania zagwarantowania paktu wschodniego przez Francję i delegacji francuskiej dopięli tego, iż rzeczoznawcy otrzymali polecenie wypracowania nowej formuły, któraaby znalazła zgodę Niemiec, a zarazem zaspokoiła żądania Francji.

Następne posiedzenie konferencji odbędzie się dziś o godz. 2 ni 30 po południu.

Graja trąby w Madrycie NA POWITANIE PRIMO-DE-RIVERY

MADRYT, 8.10. Oczekują tu powrotu w najbliższych dniach z Maroka Primo de Riveri. Na cześć dyktatora, jako „pogromcy Abd-el-Krima”, organizowane jest uroczyste przyjęcie, połączone z triumfalnym wjazdem do stolicy.

GIEŁDA

WARSZAWA, 8. X.

NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Akcje mocniejsze.
Waluty słabe.

Banknoty

Dol. St. Zjedn. (za 1) 6.09. N. York 6.04.

Metale

Rubel złoty 3.17. Dolar złoty 6.00. First am. złoty 29.00. Dolar srebrny 4.80. Rubel srebrny 2.20. Srebrny bilon rosyjski 1.02.

Dewizy

Belgia (za 100) 27.25. Holandia (za 100) 241.30. Londyn (za 1) 29.25. Paryż (za 100) 27.75. Praga (za 100) 17.85. Szwajcaria (za 100) 115.85. Wiedeń (za 100) 85.00. Włochy (za 100) 24.85.

ZURYCH, 8.10. Warszawa 87.00.

Papery lokacyjne

5 proc. poź. konwers. 43.50. 8 proc. Poź. Złota 70.00. 10 proc. poź. kolejowa 85.00. 6 proc. poź. dolarowa 63.50. 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie rb. przedw. 17.25. 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 7.60. 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 14.00. 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 16.25.

Akcje

B. Polski 63 (za 100), B. Dyskonto- 4.60, B. Handlowy 3.00, B. Przem. we Lwowie 0.16, B. Zachodni 1.15, B. Zw. Sp. Zar. 4.50, P. O. 0.32, Spisł. 2.05, Elektr. Dabrow. 0.50, Elektryczność 1.00, Pol. Tow. El. 0.06, Sł. i Światło 0.18, Chodorów 2.10, Częstocice 1.15, Gosiawice 1.40, Michałów 0.17, Warsz. Cukier 1.85, Firley 0.26, Łazy 0.10, Węz. 1.25, Nobel 1.15, Cegielski 0.24, Pilsner 1.50, Lipol 0.56, Modrzewie 2.60, Norblin 0.85, Orthwein 0.20, Ostrowiec 4.65, Parowoz 0.32, Pocisk 1.20, Rudzki 0.85, Starachowice 1.12, Zeleniewski 10.25, Zawiercie 7.80, Żyrardów 6.25, Haberbusch 4.85, Spirytus 1.80, Małewski 12.00.

Czy aresztowanie dyrektora Liszewskiego pomoże do rozwiązania tajemniczej afery z amerykańskimi czekami?

WARSZAWA, 8. X.

Aresztowanie dyrektora warszawskiego oddziału American Express Company, Adolfa Liszewskiego, wczoraj, poza łatwą zrozumiałą sensacją, wywołało cały szereg jaknajdalej idących komentarzy w związku z kilkoma aferami czekowymi, w które nazwisko Liszewskiego było stale zamieszane.

Pilna warszawska American Express Company, mieszcząca się w gmachu Banku Handlowego, kilkakrotnie meldowała policji, że nadesłano jej do honorowania czek, co do których były zastrzeżenia, że są zgubione, lub skradzione.

Policja wciąż szukała sprawców, czasem kogoś wykryła, do źródła jednak nie można było trafić.

Kilka miesięcy temu dyr. Liszewski zameldował, że hersztem szajki, która kradła cek, finansowała je i puszczała w o-

fried kupował cek American Express Company od niejakiego Kossakowskiego, agenta samego wicedyrektora Wojtasiaka, względnie od człowieka przez Kossakowskiego podstawionego.

— Jak to — spyta ktoś niewtajemniczony — Amer. Express Company sama puszczała w obieg swoje fałszywe cek? Przecież to niema za grosz sensu!

Sens był! Cóż się bowiem okazało?

Fałszywych czeków American Express Company coś zbyt wiele zjawiało się w Polsce. Centrala tego banku na Europę, mieszcząca się w Paryżu, delegowała specjalnego swego szefa detektywów p. Mac Carter'a, który zażądał od Liszewskiego i Wojtasiaka wykazania, w jaki sposób były wydatkowane fundusze dyspozycyjne, przeznaczone na wykrycie fałszerzy.

I wtedy władze banku w Warszawie podesłały Wolfriedowi kogoś, kto mu sprzedał fałszywe cek. Następnie wskazano Mac Carter'owi na Wolfrieda, jako na sprawcę puszczenia czeków w obieg.

Jednocześnie oświadczone Mac Carter'owi, że wykrycie Wolfrieda kosztowało niesłychanie wiele pieniędzy.

Jeśli się zważy, że Wojtasiak przed kilku miesiącami uciekł z Warszawy, zdeprawdowawszy kilkanaście tysięcy dolarów, zaś nadto, że obecnie zarząd banku oskarża Liszewskiego, to cała ta afera nabiera specyficznego zabarwienia.

Czy obecnie ujawnione będą przyczyny, dla których wprost olbrzymie ilości fałszywych czeków American Express Company stale zjawiały się w obiegu — pokaże przyszłość.

Aresztowany dyrektor Liszewski nie wniósł dotąd żadnej przysięgi śledczego kaucji 20.000 złotych i przebywa dalej w areszcie przy ul. Daniłowiczowskiej.



bleg był niejaki Iersz Boruch Wolfried, znany policji „kaszarz”.

Wskutek wskazówek zastępcy Liszewskiego, niejakiego Wojtasiaka, Wolfried był aresztowany w chwili gdy miał przy sobie kilka skradzionych czeków.

Zdawało się, że tym razem jednak będzie wykryta. Było to jednak tylko podziwienie. Dalsze bowiem śledztwo doprowadziło do niezwykłego odkrycia.

Ustalono mianowicie, że Wol-

PATRYOTYZM, KTÓRY DROGO KOSZTOWAŁ

Pokrzywdzeni depozytariusze amerykańscy Banku spółek zarobkowych domagały się od społeczeństwa sprawiedliwości

Tysiące dolarów po zastosowaniu ustawy waloryzacyjnej zamieniły się w grosze

Ustawa o waloryzacji wkładów bankowych, zastosowana jednolicie do wszystkich właścicieli wkładów, — skrzywdziła w sposób dotkliwy przedewszystkiem emigrantów polskich w Ameryce. Lata 1919, 1920, 1921 i jeszcze 1923 były okresem wielkiej agitacji w Stanach Zjednoczonych, prowadzonej przez nasze instytucje społeczne i polityczne. Nawoływano do nienawistnej

bractwa z Oceanu dzieje się wielka krzywda i że ustawa waloryzacyjna nie może być odkupieniem tej krzywdy. Rezolucja przyjęta na walnym zgromadzeniu depozytariuszów, od bytem w lipcu b. r. w Milwaukee, stanie Wisconsin, stwierdza, że pokrzywdzeni klienci banku starają się załatwić sprawę całą możliwie po cichu, bez rozgłosu w prasie amerykańskiej, bez sądu, chociaż większość z nich

posiada obywatelstwo St. Zjednoczonych i potrafiłaby znaleźć drogę do wywindykowania. Banku spółek zarobkowych tych wartości, które bankowi w swoim czasie złożył. Sprawa ta powinna zainteresować się polskie siły rządowe. Krzywda ludzi, którzy ciężko zapracowali oszczędności złożyli do polskiego banku prywatnego, poważnego i zasobnego, musi być naprawiona.

starej ojczyźnie, do składania datków na najrozmaitsze instytucje i cele. Z nastrojów patriotycznych naszej emigracji korzystały wówczas instytucje, nie wspólnego z celami społecznymi nie mające, jak np. banki prywatne. Najwyższą działalność w Ameryce prowadziły w tych latach Bank spółek zarobkowych, jedyny bank polski posiadający w Nowym Jorku filię. Oddział nowojorski został zorganizowany za pieniądze otrzymane ze sprzedaży akcji tego banku w Ameryce. Przysięgał wówczas do Stanów Zjednoczonych patron Banku spółek zarobkowych ks. St. Adamski i w wielu miastach wygłosił odczyty o Polsce.

Po odczytach tych nawoływał do kupowania akcji banku. Jednocześnie agenci bankowi zbierali deklaracje. Po otworzeniu oddziału nowojorskiego do Banku spółek zaczęły napływać liczne depozyty. Depozyty te przeważnie kłesowano w Warszawie i to w myśl obowiązujących ustaw nie w dolarach, ale w markach polskich. Nadeszły jednak czasy straszliwej inflacji. Depozyty markowe stopniały, a kiedy po wprowadzeniu złotego oraz ustawy waloryzacyjnej przyszło do przewalutowania wkładów, okazało się, że z tysięcy dolarów pozostały jedynie dziesiątki centów — grosze. Sytuacja dla depozytariuszów wytworzyła się tem tragiczniejsza, że emigranci, klienci Banku spółek zarobkowych, lokowali przeważnie wszystkie swe oszczędności.

„Express Poranny” otrzymał wczoraj z Milwaukee list, podpisany przez „Komitet obrony pokrzywdzonych” depozytariuszy Banku spółek zarobkowych. Załączone materiały wykazują mezbicie, że patriotyzmem naszym

NIE WYNARODOWIA SIĘ!

Tysiące dzieci polskich na obczyźnie kształcić będą w polskich szkołach polscy nauczyciele

WARSAWA, 8. X. Donosiliśmy już, iż min. oświecenia w porozumieniu z min. spraw zagranicznych sprowadziło do kraju grupę dzieci emigrantów polskich we Francji, aby w ojczyźnie nabyli wiedzy i mogli stać się nauczycielami i przez wodnikami rodaków na emigracji, która — zwłaszcza we Francji — odczuwa brak oświeconej i narodo-wo uświadomionej inteligencji. A sprawa to doniosła, potrzeby bowiem kulturalne naszej emigracji są wielkie, a stan szkolnictwa polskiego we Francji wiele pozostawia do życzenia.

Ramy prawne bytu emigracji polskiej we Francji — mówił nam zastępca naczelnika wydziału konsularnego w min. spraw zagr., dr. Brzeziński — zakreślone zostały konwencjami polsko - francuskimi z 1919 i 1920 r., a więc z okresów, gdy emigracja ta była jeszcze stosunkowo nieliczna. Okoliczność ta sprawiła, iż kwestie szkolnictwa i organizacji kulturalnych nie zostały w konwencjach należy-cie uwzględnione. Szybki wzrost emigracji w latach następnych, podnoszący cyfry tej do

450 tysięcy osób, wymagał uregulowania i tych dziedzin życia wychodźstwa polskiego, co uskuteczniło zostało w protokołach z dn. 17 kwietnia zeszłego roku i 20 lutego r. b. Protokoły te rozwiązały przy- zadań obrony państwa. Wreszcie rozdział czwarty zawiera postanowienia końcowe. Przypomnieć należy przy tej sposobności, że praca nad projektem tej ustawy podjęta została pod katem wizerunku ahy Marszałka Polski powołan na stanowisko generalnego inspektora armii. Z uwagi na znane stanowisko p. Marszałka względem uchwalonego projektu, trac on znaczenie swe formalne i nie do wzbudza dalszego zainteresowania.

mię jednak zastosowanie jedynie w większych skupieniach emigracji. Poważny odtam emigracji, jak np. robotnicy rolni, pracujący w rozproszonych, nie korzystają, z niej nie mał zupełnie. Niedomagania te stwierdza jaskrawo cyfra uczących się dzieci polskich — na ogólnie liczbę dwudziestu kilku tysięcy, do szkół uczęszcza tylko 8 tysięcy, — oraz liczba nauczycieli polskich, których posiadamy we Francji dotychczas tylko stu, przystających z kraju przez min. oświaty. Dlatego zadaniem rządu naszego musi być udostępnienie wszystkim dzieciom na emigracji we Francji nauki w języku ojczystym przez dostarczenie tworzonym szkołom zastępczo nauczycieli, kształconych w kraju, a rozumiejących potrzeby emigracji.

Tajemnice paktu bezpieczeństwa w dziennikach włoskich

LOCARNO, 7.10. W „Corriere della Sera” i „Popolo d'Italia” ukazały się fragmenty poufnego projektu paktu bezpieczeństwa. Fakt ten wywołał niebawem poruszenie wśród wszystkich delegatów, zwłaszcza wśród Francuzów i Belgów. „Popolo d'Italia” donosi, że Vandervelde odrzucił projekt nowego układu w związku ze sprawą neutralności Belgii, co nastąpić miało bez porozumienia się z Briandem, a równałoby się zerwaniu przymierza francusko-belgijskiego.

komisja znawców prawnych wyczerpała część porządku dziennego, nie przyniósł żadnych szczegółów. Według projektu ogłoszonego przez dzienniki włoskie, pakt bezpieczeństwa, składa się ze wstępu i jedenastu paragrafów. Omawia on tylko system gwarancji zachodnich. We wstępie powiedziane jest, że pakt zastąpić ma dawny traktat międzynarodowy, dotyczący neutralności Belgii. Pakt wchodzi w życie po wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów, przy- czym Niemcy zobowiązują się również do zawarcia podobnego paktu w sprawie granic wschodnich.

— Ta wiadomość jest zupełnie fałszywa. Muszę sprostować to, co sprzeciwia się zdrowemu rozsądkowi. S—er. LOCARNO, 7.10. Komisja znawców prawnych odbyła 6-go b. m. drugie posiedzenie, poświęcone redakcji paktu zachodniego. Po zakończeniu obrad wydano komunikat oficjalny, który po- lakonizmem stwierdzeniem, iż

niem planarnem, poczem polecono im przygotować nowe propozycje w kwestiach spornych. Nowego sprawozdania prawników konferencja wysłucha na jutrzejszym posiedzeniu popołudniowym.

W ten sposób prace konferencji w Locarno skierowane są głównie do paktu zachodniego. Sprawa paktu wschodniego wejdzie pod obrady dopiero po przyję- dzie min. Skrzyńskiego. (AW.).

Niespełna godzinę trwało wczorajsze posiedzenie

LOCARNO. 7.10. Dzisiejsze posiedzenie konferencji było bardzo krótkie — trwało niespełna godzinę. Wysłuchano sprawozdania rzeczoznawców prawników o pracach redakcyjnych, powierzonych im na poprzednim posiedze- niu plenarnem, poczem polecono im przygotować nowe propozycje w kwestiach spornych.

W ten sposób prace konferencji w Locarno skierowane są głównie do paktu zachodniego. Sprawa paktu wschodniego wejdzie pod obrady dopiero po przyję- dzie min. Skrzyńskiego. (AW.).

Wybuch amunicji na okręcie w Bordeaux Kilku zabitych — mnóstwo rannych

PARYŻ, 7.10. — Tel. wł. — W Bordeaux na transportowcu, naładowanym amunicją, przeznaczoną dla wojsk, operujących w Maroku, nastąpił wybuch.

Skutki były straszne. Kilka osób poniosło śmierć, mnóstwo rannych. Okręt zupełnie zrujnowany. Blizsze szczegóły otoczone są tajemnicą.

Europejczyści przed Kolumbem zamieszkiwali Amerykę

HALIFAX, 7. 10. Reuter donosi, że kapitan Mac Millan, który właśnie wrócił tutaj ze swej ekspedycji polarnej, oświadczył dziennikarzom, że sądzi, iż jego odkrycia na Labradorze udowod-

nia, że Ameryka jeszcze przed odkryciem przez Kolumba była zamieszkała przez Normanów. Mac Millan twierdzi, że zna- laż osadę z przed 1500 lat.

Delegaci przemysłu i handlu proszą o kredyty

Premier Grabski przyrzekł pożyczki uruchomić

WARSAWA, 8. X. Przedstawiciele Rady przemysłowej - handlowej, pp.: A. Wierzbicki, Edward Natanson i inż. Lempicki w towarzystwie ministra Klarnera, przedstawili wczoraj premierowi Grabskiemu postulaty przemysłu i handlu. Delegacja, poparta przez mini-

stra Klarnera, wskazała na konieczność jaknajszybszego uruchomienia kredytów, z których mogłyby korzystać przemysł i handel. P. premier przyrzekł postulaty Rady przemysłowej - handlowej załatwić przychylnie.

Złoty --- nie ma na nie spadnie na nos z nieba

Wyjście z trudnej sytuacji — tylko w pracy i wysiłku wszystkich

Od szeregu dni społeczeństwo polskie żyje w widocznym napięciu i zdenerwowaniu, oczekując w związku z zapowiedzianą sanacją gospodarczą jakichś nadzwyczajnych przemian i wydarzeń. Z jednej strony szerzy się kawałarny defetyzm, polegający na przejawianiu pesymistycznych nastrojów, z drugiej strony tajemnicze głosy szepczą o uzyskaniu setek milionów dolarów za wydzierżawienie monopolu państwowych, kolei i.t.d.

Jeśli będziemy zmuszeni zastawić nasze monopole, to z pewnością nikt dla naszych pięknych oczu nie postawi nam lekkich warunków, lecz bez względu na to czy to będzie Anglik, Szwajcar, Holender, czy ktokolwiek, wykorzystamy naszą sytuację tak, jak mu na to pozwolimy.

Tymczasem niema powodów do szczególnego pesymizmu, ani tymbardziej do zbytniego optymizmu. W życiu gospodarczym podobno, nie dzieje się cuda, a geniusze nie rodzą się z niebios, w czasie, kiedy ich najbardziej kraj wyczekuje. Nie spadnie na nas deszcz złoty bez wytrwałej i ciężkiej pracy, bez najwyższego poziomu technicznego naszych przedsiębiorstw przemysłowych i rolniczych, bez udoskonalenia aparatu administracyjnego, bez wreszcie wzbudzenia zaufania do polityki gospodarczej wśród szerszych mas ludności.

Słowem, jeśli ktoś ma jakiegoś wielki nadzieje „na jakos to będzie”, musi otrzewnić, słuchając z ust p. Premiera — odpowiedź zaiste ciernistą drogą w uzyskaniu dobrobytu gospodarczego. Obserwator.

Miasta i powiaty przeciwko planom p. premiera

WARSAWA, 8. X. P. Premier Grabski zamyslał ukroczyć rozrzutność magistratów i powiatów — wejść w ich zakupy i ograniczyć itp.

Oj, żeby tak ominąć te plany sanacyjne

Westchnienie Sejmu

Związek miast i związek sejmików powiatowych przeraziły się i złożyły na posiedzeniu Rady Gospodarczej protest przeciw tym planom sanacyjnym Premiera. Utrzymują, że ich działalność jest już dostatecznie unormowana przez Państwo.

— Panie, gdzie jest Pan? — powie, co Pan myśli o exposé Premiera? — Szczerze? — w takim razie chyba analfabeta. — Zgadza. Wiem, że otwartość w ocenie wymaga niekiedy dyskrekcji. Słuchamy.

Tylko 71 złotych winien jest za swe państwo każdy polak

A Belg, Francuz, Anglik czy Amerykanin — tysiące.

W chwili, gdy toczą się rokowania o uzyskanie znacznej i dogodnej pożyczki zagranicznej, bardzo wskazane jest stwierdzić, że o ile chodzi o dotychczasowy dług państwowo Polski, to jesteśmy Państwem najmniej obciążonym na świecie.

— Otóż widzi Pan; plan sanacyjny Grabskiego składa się z dwu kategorii. Jedną z nich stanowi nadziewanie w wydzierżawienie tego lub owego, ewentualnie wszystkich monopolów i uzyskanie z tego sum znacznie większych. Powiedzieć jednego miliona złotych w złocie. Po ustatkowaniu inflacji, słówko „milion” nabrało znowu dźwięku. Dobrze wygląda. Do tej kategorii można zaliczyć także powiększenie emisji banknotów skarbowych do sumy stu milionów złotych i powiększenie obrotu monet kruszcowych do wysokości 12 zł. na głowę mieszkańca.

Pomijając już bezwzględnie cyfry długu, wynoszące zaledwie około 2 miliardów złotych, co przedstawia mniej, niż połowę długu Szwajcarii, jedną piątą długu Belgii, a osiemdziesiątą część długu Anglii — dług nasz będzie jeszcze bardziej znikomym, gdy obliczymy go na głowę ludności Polski i porównamy z innymi krajami. U nas na jednego człowieka przypada zaledwie 71 zł. długu państwowego, w Belgii 1400 zł., w Francji 3000 zł., w Anglii 4000 zł. w Stanach Zjednoczonych przeszło 1000 zł.

— A kategoria druga? — Ta składa się z kilkunastu rozciągniętych pożyczek, jak np. ulgi podatkowe dla nowo powstających, lub inwestujących przedsiębiorstw, ulgi taryfowe dla eksportu k.p. Wprowadzenie kontrolerów budżetu i wzmocnienie nadzoru nad gospodarką związków komunalnych i prawno publicznych zaleca się również celowości. Nie można tego jednak powiedzieć o zastąpieniu jednogłosem komisarza oszczędnościowego, jedenastoosobową Radą oszczędnościową, gdyż jest ona zawracaniem głowy. — A wynik oszczędności? — O milion złotych w złocie. Szybka z okna, gwizdka z nieba. To byłoby ratunkiem doraźnym — wszystkie inne obliczone może być w skutkach na dalszą metę. — A więc? — A więc najlepiej by było odroczyć dyskusję budżetową!

Ustawa o władzach obrony państwa nie budzi już zainteresowania

WARSAWA, 8. X. Komisja wojskowa Sejmu podjęła dotychczas obrady nad projektem ustawy o naczelnym władzach państwa. Projekt ustawy, zawarty ostatecznie w 40 artykułach, składa się z 4 rozdziałów. Pierwszy z nich zawiera postanowienia ogólne, normujące zadania władzy wykonawczej państwa. Rozdział drugi dotyczy ministerstwa spraw wojskowych i jego organizacji w czasie pokoju i wojny. Rozdział trzeci umiata zadania innych ministerstw w stosunku do

zadani obrony państwa. Wreszcie rozdział czwarty zawiera postanowienia końcowe. Przypomnieć należy przy tej sposobności, że praca nad projektem tej ustawy podjęta została pod katem wizerunku ahy Marszałka Polski powołan na stanowisko generalnego inspektora armii. Z uwagi na znane stanowisko p. Marszałka względem uchwalonego projektu, trac on znaczenie swe formalne i nie do wzbudza dalszego zainteresowania.

Kto odziedziczy 2000 dolarów po zmarłym polaku-emigrancie?

I 200 DOLARÓW PO ZABITYM W WYPADKU MOTOCYKLOWYM

WARSAWA, 8. X. Ministerstwo spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że w 1922 r. zmarł w Hulton niejak Pior Budner, pozostawiając w spadku polską ubezpieczeniową na 2000 dol. płatną jego żonie, Marii Budner. Zmarły pochodził z h. Galicji i urodził się dnia 4 lipca 1883 r. W r. 1916 został zabity podczas jaz-

dy motocyklem w Molinie niejak Herasim (Gerasim) Gerasimuk w wieku około 20 lat, rzekomo pochodzący z Groduńa względnie z jego okolic. Po zmarłym pozostał spadek wynoszący około 200 dol. Ktoby wiedział o pobycie rodziców zmarłych, zechce powiadomić ministerstwo spraw zagranicznych.

Gwałtu ciastek nie będzie! Gorzkie iży leją nad ciastkami cukrownicy

WARSAWA, 8. X. W związku z wniesionym przez rząd projektem ustawy o przemiale żyta na makę poniżej 70 proc. i pszenicy poniżej 80 proc., wielki gwałt podnieśli cukrownicy, którzy utrzymują, iż cukrownictwo z tego powodu zostanie zupełnie zrujnowane, a skarb państwa straci w niem najpoważniejsze źródło dochodu. Wprawdzie projekt ustawy przewiduje, iż wypiek pieczywa, a zapewne i ciasta, zostanie ure-

gulowany w drodze rozporządzeń wykonawczych min. spraw wewnętrznych, cukrowników to nie uspokaja, przeciwnie wprowadza w tem większe zdenerwowanie. Wtajemniczeni twierdzą, iż gniewa ich szczególnie zapowiedź, iż rząd regulować będzie ceny pieczywa w zależności od ceny maki i ziarna; co nie pozwoli na samowolne podnoszenie ceny ciastek, jak się to dzieje obecnie...

Przemówienia polskie na kongresie parlamentarzystów w Waszyngtonie

WASZYNGTON, 7.10. Na kongresie Unji Międzyparlamentarnej poseł Iliski podniósł, że unja celna możliwa jest tylko wtedy, gdy przystąpią do niej wszystkie państwa gospodarczo silne i gdy zostanie przeprowadzony podział pracy. W zakończeniu obrad,

prof. Dembiński imieniem całego kongresu wygłosił piękną mowę, dziękując Stanom Zjednoczonym za gościnność i pomoc. W wyborach do rady Unji powołano ponownie prof. Dembińskiego i sen. Buzka, a na zastępcę posła Zamorskiego

Europejczyści przed Kolumbem zamieszkiwali Amerykę

Odkrycie Mac Millana

HALIFAX, 7. 10. Reuter donosi, że kapitan Mac Millan, który właśnie wrócił tutaj ze swej ekspedycji polarnej, oświadczył dziennikarzom, że sądzi, iż jego odkrycia na Labradorze udowod-

nia, że Ameryka jeszcze przed odkryciem przez Kolumba była zamieszkała przez Normanów. Mac Millan twierdzi, że znalazł osadę z przed 1500 lat.

SPORT

ZAWODY KOLARSKIE O MISTRZOSTWO DYNASOW

Warszawa, czy Łódź?

W niedzielę na torze Dynasowskim odbędzie się zawody kolarskie z udziałem najlepszych kolarzy Polski. W dniu tym odbędą się biegi:

Poza tem w dniu tym wreszcie zostanie przedmiotem pamiętkowy obława Cyklistów w Warszawie i Jabłotowie

a) o mistrzostwo Dynasow na przestrzeni 1000 mtr. dla sprinterów i b) o mistrzostwo Dynasow na przestrzeni 50 km. dla sztalierów.

p. Ludwikowi Kanakowskiemu, który już 20 lat uprawia sport kolarski na szosie i torze.

115 km. na godzinę na rowerze Nowy rekord światowy Vanderstuyffa
Na torze Mondhery we Francji mistrz Belgii Leon Vanderstuyff ustanowił fantastyczny wprost wynik w jeździe na rowerze za motorem, przebywając w ciągu godziny 115 km. 98 mtr.

Dotychczasowy rekord należał do Francuza Bruniera, który 19 X 1924 na tym samym torze uzyskał wynik 112.440 km. na godzinę.

Krwawa tajemnica pokoju sanatoryjnego

Uczony węglerski zabija niewierną żonę i jej przyjacielę, aptekarza zakładowego

Straszliwy dramat zazdrości rozegrał się w tych dniach w jednym z sanatoriów położonych w pobliżu Budapesztu. Pensjonariuszką tego sanatorium była pani Gzela Stanoni, żona docenta uniwersytetu z Budapesztu. Mąż uwielbiał ją bezgranicznie i otaczał serdeczną opieką. Przed kilku dniami zjawił się profesor Marius Stanoni w sanatorium, na skutek anonimowego listu, który mu donosił, iż uwielbiana przez niego żona utrzymuje stosunek miłosny z zakładowym aptekarzem. Podrażniony w uczuciach mąż poprosił kochankę swej żony do jej pokoju i przedstawił mu do podpisania dokument, w którym zobowiązuje się aptekarz natychmiast po przeprowadzeniu rozvodu, poślubić panią Stanoni. Uwodzielec jednak odmówił podpisu. Wtedy profesor dwukrotnie strzelał z rewolweru zabił kochankę swej żony, podzem w stronę niewiernej małżonki skierował łufę broni i kładąc ją również trupem. Czyn ten wywołał w Budapeszcie wielkie wrażenie, bowiem prof. Stanoni jest osobistością znaną i szanowaną.

K. Radek rektorem uniwersytetu chińskiego w Moskwie

Rząd sowieński założył w Moskwie dla młodzieży chińskiej, uniwersytet, w którym oprócz wiedzy fachowej młodzież chińska uczy się będą propagandy komunistycznej. Na czele tego uniwersytetu stoi wybitny działacz bolszewicki, rodem z Tarnowa, Karol Sobelsohn, znany pod pseudonimem, K. Radek.

Dom im. Plusa XI dla Inwalidów



Istniejący w Warszawie Komitet pomocy Inwalidom im. Plusa XI, pozostający pod przewodnictwem dowódcy korpusu warszawskiego p. gen. Konarskiego, zakupił niedawno kolonję gospodarczą w Chotomowie, w której urządził wzorowy dom Inwalidzi.

Portrety nagiej tancerki wiedeńskiej

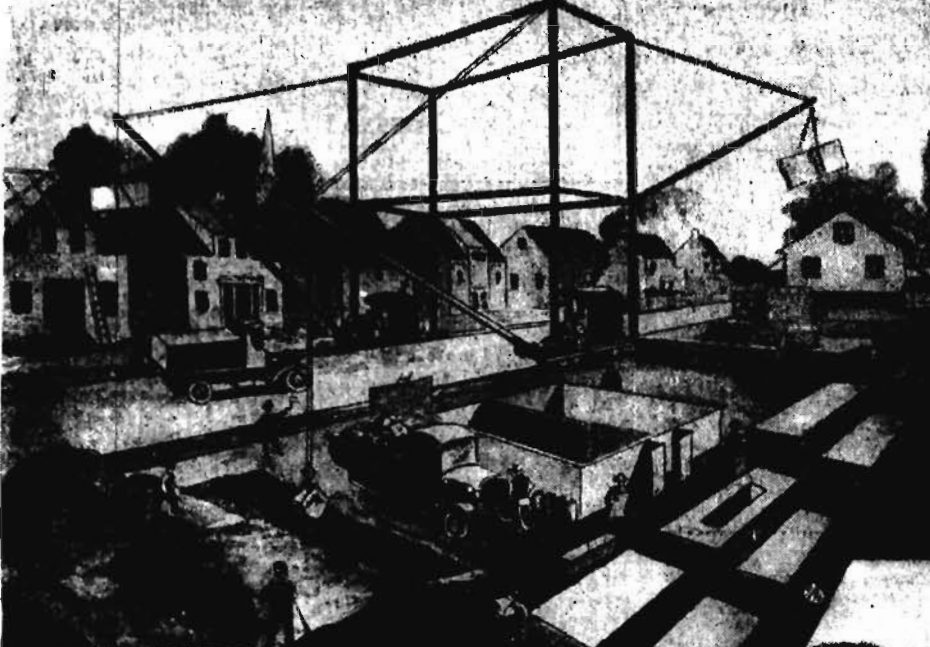
Skandaliczny proces malarza węgierskiego

Policja obyczajowa w Wiedniu skonfiskowała przed niedawnym czasem potajemnie wydany album, zawierający kilkanaście wizerunków znanej tancerki Baby Becker. Wizerunki nagiej baleriny były tego rodzaju, iż naciągnięto do odpowiedzialności wydawcę oraz tancerkę, pod zarzutem szczenia niemoralności. Przeniesione śledztwo wykazało, że wizerunki szantaż, jakiego dopuścił się pewien malarz węgierski, Emanuel Santho. Panna Baby Becker, uproszona przez artystę, pozwała mu kiedyś do obrazu. Malarz porobił kilka jej szkiców w różnych pozach, a następnie bez wiedzy i przyzwolenia tancerki, wydał drukiem te obrazy, narażając na szwank dobrą opinię czystej jak iza Baby. Sąd wiedeński obszedł się nletościwie z artystą i wydawcą. Oba skazał na kilkumiesięczne więzienie.

Sąd Najwyższy postanowił Rabin niema prawa rozwodzić

Przed kilku dniami ogłoszone znamienne i doniosłe orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie rozwodów małżonków wyznania mojżeszowego. W myśl tego orzeczenia rabini nie mają prawa dawać rozwodów. Jedynie młarodajna Instytucja, do której należy się zwracać, jest Sąd Okręgowy. Orzeczenie to zapadło w sprawie małżonków D-ów w pierwszej izbie cywilnej za nr 2311/23. Referentem sprawy był sędzia Sądu Najwyższego Krassowski.

MASOWA BUDOWA DOMÓW I MIAST



Szymon Lake, wynalazca łodzi podwodnej, wpadł na nowy genialny pomysł masowej budowy domów i miast. Zamiast cegieł używa Lake wielkich płyt cementowych, które zastępują tyłsiacę i dziesiątki tysięcy cegieł. Płyty są wewnątrz wydrążone i ogrzane ciepłem powietrzem wysychają w ciągu jednego dnia.

Budowa miasta typu Szymona Lake wymaga pomocy olbrzymich żoraw, a nawet specjalnej kolejki, jak to widzimy na zdjęciu. Siedmiopokłowy dom wybudowany w ten sposób kosztuje około 15 tysięcy złotych. Nowy wynalazek Szymona Lake zdobywa sobie już praktyczne zastosowa-

nie i coraz szerszą popularność. Z projektów wynalazcy amerykańskiego zamierza w większej mierze skorzystać rząd japoński w celu odbudowy miast i prowincji zniszczonych podczas trzęsienia ziemi.

KRWAWY TRUP KOBIETY NA PLANCIE KOLEJOWYM

Morderca upozorować chciał przejechanie przez pociąg Tajemniczą zbrodnię rozpatruje warszawski Sąd Okręgowy

WARSZAWA, 8. X. Dawno już w sądach warszawskich nie było tak tajemniczej sprawy, jak rozpoczęty wczoraj w sądzie okręgowym proces przeciw Piotrowi Michalikowi, oskarżonemu o zamordowanie swej służącej, Anny Galickiej. Urząd prokuratorski dysponuje przeciw oskarżonemu długim łańcuchem poszlak, nieopartych jednak żadnym konkretnym dowodem, to też sprawa wika się jak jakiś sensacyjny kryminalny film. Trup Galickiej znaleziony został pewnego ranka na planie kolejowym pod Choszczówką. Głowa dziewczyny była roztrzaskana, całe ciało pokrwawione. Początkowo sądzono, że zaszedł tu wypadek kolejowy, jednak policja, prowadząca dochodzenie, ustaliła, iż pociąg przejechał tylko przez chustkę zabitej. Zastanawiającą była okoliczność, że na śniegu znaleziono ślady męskiego obuwia. Odcisków stóp zabitej nie znaleziono, co pozwalało wnosić, że ciało przyniesione zostało przez jakiegoś mężczyznę, który popełniwszy zbrodnię, chciał upozorować śmierć ofiary wypadkiem kolejowym. Idąc za śladem męskich kroków w odległości pół kilometra od planu, trafiono na dwie okropne kałuże krwi, obok których spotkano pierwsze ślady kobiecego obuwia. Tu zapewne był kres drogi, odbytej przez ofiarę wspólnie z mordercą. Policja poczęła się zastanawiać nad tem, komu mogło zależeć na uśmierceniu Galickiej. Okazało się, że nieszcześliwa dziewczyna zaliła się do swej przyjaciółki, iż jest w omdleńczym stanie; przyczyną tego był jej chłebodawca, Piotr Michalik, zamożny kolonista z Choszczówki. Nie daruję mu — miała mówić Galicka — te, co były przedemną, też tak urządził jak mnie i wypędził. Ale ze mną tak mu łatwo nie pójdzie. Chyba, że da mi dwie krowy. Rewizja, dokonana u Michalika wykryła u niego sekiera, a na niej ślady krwi.

Również krwawe ślady znaleziono na jego bieliznie. Michalik nie przyznał się do zbrodni, wyjaśnił, że krwawe ślady pochodzą od szlachetowania wieprza i rzucił podejrzenie na swego parobka, Wawrytę. Porównanie obuwia Wawryty z odciskami stóp domniemanego mordercy dało jednak wynik negatywny, ustalono natomiast, że ślady te zgadzają się z butami samego Michalika. Sekcja zwłok Galickiej wykazała, iż znajdowała się ona w piątym miesiącu ciąży. Przez cały dzień wczorajszymi obrad trwał przesłuchiwanie licznych świadków, których zeznania składają się na całość obciążającą Michalika. Niemniej jednak są to tylko poszlaki — dowodów brak. Rozprawom przewodniczył sędzia Ożarowski. Wyrok spodziewany dzisiaj.

Ślub cywilny katolika z żydówką zawarty w Katowicach

posiada moc prawną w Warszawie

W wydziale cywilnym Sądu Okręgowego zapadł wczoraj sensacyjny wyrok — w sprawie nierozpatrywanej dotychczas przez sądy polskie. Przed dwoma laty adw. Bogumił Jasnowski poznał dr. Romanę Finkelkraut i postanowił zawrzeć z nią związek małżeński. Ponieważ jednak adw. Jasnowski jest katolikiem — panna Finkelkraut zaś wyznania mojżeszowego, a w kwestii zmiany wyznania porozumienia nie osiągnięto — narzeczeni postanowili wyjść do Katowic i na zasadzie obowiązującego tam prawa niemieckiego zawrzeć ślub cywilny. Po dwu latach szczęśliwe małżeństwo znikło i p. Finkelkraut — Jasnowska wniosła skargę rozwodową do Sądu Okręgowego w Warszawie, prosząc o nieważnienie małżeństwa. Skarżąca motywowała swą skargę prawem kanonicznym, które pozwala na unieważnienie małżeństwa, zawartego pomiędzy katolikiem a osobą innego wyznania. Sąd Okręgowy jednak był innego zdania. Ślub zawarty pomiędzy adw. Jasnowskim a skarżącą uznano za prawny akt cywilny, który jako zawarty na terenie Rzeczypospolitej ma moc obowiązującą. Na tej zasadzie, skargę rozwodową oddalono.

Czas martwić się o futro na zimę...

Jeżeli płaszcz fuirzany jest luksusem w garderobie kobiecej, to jest niewątpliwie — w naszym zwłaszcza klimacie — luksusem rozsądnym i praktycznym. Futro kosztuje dużo — to prawda, ale też nosi się je długie lata i wygląda się w niem zawsze dostojnie i porządnie. Ewentualne przeróbki, stosownie do panującej mody, nie są zbyt trudne, a zresztą specjalne kaprysy mody nie dotyczą futer od czasu do czasu trzeba zmienić linję zasadniczą. Zeszłoroczne np. futra proste w linji, z dużemi kołnierzami i obszernemi rękawami można spokojnie pozostawić na nadchodzącą zimę bez zmiany. Kłopotywość króci, wdzierający się w dziedzinę sukien i kostiumów, chyba wyjątek kowo znajdzie zastosowanie w futrze, zbyt grubym i ciężkim na te wymysły.

Kto ma zamiar kupować nowe futro, niech nie zapomni o najważniejszej sprawie: niechaj kupuje u dobrego, sumiennego kusiernika.

Namnożyło się tyle imitacji futer, tyle efektownej tandety, że bardzo łatwo „wpaść” i wydać na byle co tysiące złotych.

Bardzo modne są tego roku krety, ale jest to zawsze futro delikatne. Bobry, opasy, tchirze amerykańskie — bogate i fantastycznie drogie — używane są na strojne płaszcze. Popółce i foki stanowią zawsze ładne i solidne okrycia na ulicę i do podróży. Wreszcie do sportu do samochodu nosi się praktyczne kurtki ze żreków i baranków. Wle-

czarne płaszcze i peleryny mogą być z gronostajów, podielic, soboli — podszyte kosztownemi je dwabiami brokatowemi i hafto-



wanemi, lecz dostępne są tylko dla niewielu elegantem. Musimy zmartwić niektóre panie wiadomością, że karakulowe baranki zupełnie nie są modną tego roku. Ale kto wie, co będzie za rok lub dwa...

EPILOG SPRAWY W. GRABIAŃSKIEGO

o zabójstwo w Alejach Ujazdowskich Zabójcę uznano za niepoczytalnego i jako niebezpiecznego dla otoczenia osadzono na stałe w Tworach

Sprawa karna została przez Sąd Okręgowy umorzona

WARSZAWA, 8. X. Głośna w Warszawie w początkach roku bieżącego sprawa zastrzelenia Izabeli Hundtówny przez redaktora „Przeglądu Politycznego” Wacława Grabiańskiego, znalazła wczoraj swój epilog w sądzie okręgowym warszawskim. Red. Grabiański bezpośrednio po dokonaniu zbrodni oddany został pod sąd. Jednakże zakwestjonowano poczytalność zabójcy. Red. Grabiańskiego oddano wobec tego na obserwację do szpitala dla umysłowo chorych w Tworach. Po długotrwałych badaniach, starszy ordynator szpitala w Tworach prof. Józef Bednarz doszedł do wniosku, że stan umysłowy Grabiańskiego wyklucza możliwość osądzenia jego sprawy. Lekarze uznali, że Grabiański jest jednostką dziedzicznie obciążoną — obciążoną degeneracją psychiczną w wysokim stopniu. Grabiański nie mógł prawidłowo umiować zjawisk życiowych i należycie rozumieć znaczenia czynu przestępnego — jak również kierować swoimi czynami. Lekarze doszli do wniosku, że właśnie w dniu 11 stycznia r. b. t. j. w dniu spełnienia morderstwa — Grabiański był niepoczytalny wskutek silnych zaburzeń psychicznych. Wobec opinii lekarskiej, sąd

okręgowy uznał red. Grabiańskiego za nienormalnego tak w chwili spełnienia zbrodni jak i obecnie i postępowanie karne o zabójstwo s. p. Hundtówny umorzył. Grabiańskiego, jako chorego umysłowo i niebezpiecznego dla otoczenia nakazał umieścić na stałe w szpitalu dla obłąkanych w Tworach.

Człowiek, który udawał nieboszczyka

Aresztowanie trupa przed spuszczeniem trumny do grobu

Przed kilku dniami chowano w Nowym Jorku zwłoki niejakiego Fryderyka Beale, prokurenta pewnego towarzystwa asekuracyjnego. Skoro miłano już spuścić trumnę do grobu, zjawiła się policja i zakwestjonowała autentyczność nieboszczyka. Nakazano otworzyć wieko i zauważono, iż był to zwłoki

nieznane, niemające nic wspólnego... z prokurentem. Prawdziwy Fryderyk Beale wcale bowiem nie umarł, lecz uciekł z Nowego Jorku wraz z swą biurową pomocnicą. Celem podjęcia premii asekuracyjnej o. Fryderyk upozorował własną śmierć nabywszy trupa zmarłego robotnika od jego rodzicy.

12-letni rekordzista

Przyszła sława pływacka



John Devine, niedawno przepłynął angielską, zużywając na przebiegu 27 minut 20 sekund, 2000 ydów, co jest rekordem dla 12-letniego chłopca.

Białystok docenia potrzebę lotnictwa.

Wybór Powiatowego Komitetu L. O. P. P.

Wczoraj o godz. 6-tej wieczorem odbyło się w gmachu Województwa, pod przewodnictwem p. Wojewody Rembowski, walne zebranie członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Celem zebrania, które zwołał Wojewódzki Komitet L. O. P. P. było zdanie sprawozdania z działalności tego komitetu, który w powiecie białostockim pełnił dotychczas i tymczasowo oprócz swich własnych, funkcje Komitetu Powiatowego. P. Wojewoda podał w sprawozdaniu działalność Komitetu od chwili jego zawiązania t. j. 18 września 1924 r. do dn. 1 października 1925 r. Komitet rozwinął

akcję propagandystyczną, która dotarła do najodleglejszych zakątków.

naszego Województwa, organizującą po powiatach a nawet i wsiach oraz zbierającą na cele Głównego Komitetu L.O.P.P. Powiat Białostocki liczy w chwili obecnej

696 członków L. O. P. P.

oprócz tego zawiązało się niezależnie od powiatowego 7 kół miejscowych po wsiach.

Akcja zbiórki przyniosła w okresie sprawozdawczym

sumę zł. 16.700

z czego przekazano Komitetowi Głównemu w Warszawie około 11.000 zł. w kasie pozostało

na dzień 1.X. 1925 r. zł. 3.138.93.

reszta zaś obrócona została na propagandę, administrację i t. d. Zbiórka w całym Województwie t. j. z 13-tu komitetów powiatowych (nie licząc komitetów lokalnych) przyniosła

około 70.000 zł. z czego 40.000 zł. wpłacono do Kasy Głównego Komitetu L.O.P.P. w Warszawie.

P. Wojewoda wezwał zebranych w gorących słowach do propagowania idei L.O.P.P. stawiając za wzór inne miasta Polski, jak np. Łódź, która własnym kosztem,

za sumę 150.000 zł. urządziła już własne pole lotnicze

I oprócz tego posiada w kasie bardzo znaczną gotówkę. Poczem dokonano wyboru Zarządu powiatowego komitetu L. O. P. P.

W skład Zarządu weszli:

- 1) Budkiewicz Józef, 2) Czerniakow Leon, 3) Drzewiński Aleksander, 4) Dyr. Kamieniecki, 5) Ks. Klim, 6) Kowal Jan, 7) Kucharski Zygmunt, 8) Kwapiński Wacław, 9) Mioduszeński Ludwik, 10) Ruskowska Walentyna, 11) Suchy Michał, 12) Dr. Ziemiński.

Zastępcy członków Zarządu:

- 1) Gąsowski Stanisław, 2) Giełczyński Pejsach, 3) Perkowski Józef, 4) Szreder Rudolf, 5) Wojna Leopold, 6) Rutkowski Julian.

Komisja Rewizyjna:

- 1) Polzeniusz Wilhelm, 2) Wład Stanisław, 3) ks. pref. Wojewódzki.

Zastępcy członków do Komisji Rewizyjnej:

- 1) Chańko Feliks, 2) Kubala Józef.

Nowemu Zarządowi życzymy owocnej pracy dla dobra Narodu i Państwa.

Trzy konferencje w Kasie Chorych.

W dniu 7 b. m. odbyło się w Kasie Chorych posiedzenie Komisji administracyjno-finansowej inaczej mówiąc ścisłego Zarządu K. Ch. Na posiedzeniu tem, pod przewodnictwem p. Hupticha odbyły się, między innymi, 3 konferencje: konferencja z kierownikiem Wydziału Zdrowia Magistratu d-rzem Ostromeckim w sprawie taksy szpitalnej dla chorych kasowych i w sprawie zgodnej współpracy Magistratu

W walce o bezpieczeństwo publiczne.

Jak nas informują, dnia 12 października r. b. odbędzie się w Warszawie Zjazd Naczelników Wydziału Bezpieczeństwa niżej wymienionych Województw: Białostockiego, Wołyńskiego, Poleskiego, Nowogródzkiego i Delegatury Rządu w Wilnie w sprawie omówienia wspólnej akcji w dziedzinie bezpieczeństwa publicznego.

Z Białegostoku weźmie udział w Zjeździe p. Kwiatkowski, naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego.

Oddział żeński przy Zw. Strzeleckim.

Od miesiąca przy Związku Strzeleckim w całym temple idzie praca Oddziału Żeńskiego pod kierownictwem Komendantki obywatelki Czarneckiej, dzielnie pomaga w pracy nad wykształceniem strzelczym Obyw. Milewska, która jednocześnie prowadzi sekretariat oddziału tegoż. W Zarządzie pracę bardzo odpowiedzialną prowadzi p. Dobrodolna.

Dzięki umiejętnemu kierownictwu w ciągu krótkiego czasu nasze strzelczynie nauczyły się doskonale maszerować, gimnastykować i nieźle śpiewać.

W najbliższym czasie Zarząd „Strzelca” chce zainicjować strzelczynie ze sztuką pomocy sanitarnej, jak również ze sztuką zycia i telegraficzną, a później może i inne działy wykładowe będą dane strzelczynom, co już wspominaliśmy.

Głosy samobójców (DEZERTERZY ŻYCIA)

Film „Głosy samobójców” został wystawiony kosztem 1.500.000 dolarów. „Głosy samobójców” to film, jaki się tylko raz w życiu widzi. „Głosy samobójców” pokazują nieznaną dotąd w Europie sporty morskie. „Głosy samobójców” pokazują wstrząsające sceny walki z rekinem. „Głosy samobójców” ukazują nam przepych „Festiwali” u potentatów finansjery i arystokracji Nowojorskiej. „Głosy samobójców” to przegląd ostatnich kreacji w królestwie mody.

„Głosy samobójców” to walka dwóch sił o serce jednego mężczyzny. „Głosy samobójców” to wędrówka duszy w zaświaty. „Głosy samobójców” ukazują nam niewierzącą żonę, walczącą na śmierć i życie. „Głosy samobójców” ukazują nam pochód astralnych ciał w krainie wiecznej tajemnicy. „Głosy samobójców” to film bez konkurencji. „Głosy samobójców” to dobrowolna śmierć dwójki kochających się istot.

Czy widzieliście kiedyś tyle atrakcji w jednym filmie, jak

GŁOSY SAMOBÓJCÓW (DEZERTERZY ŻYCIA)

Następny program kina „APOLLO”.

Ogłoszenia drobne MASZYNY

do zycia znane „Kasprzyskiego” z aparatem do hałtu. Spłata w 12 ratach. Polecamy tańko „The Kasprzyski Company” Warszawa, Marszałkowska 153, Chłodna 28, telefon 104-51, 113-51. Prowincja zamawiać może listownie 908

Stanja dla 4 uczennic z utrzymaniem, pokój, oświetlenie elektryczne, przy domu nauczycielskim. Warunki łagodne. Adul Dąbrowskiego 4, Paryż N 5 1053

Poszukuję mieszkanca 3 pokojowego z kuchnią (dzielnica obywatelska) zapłacić mogę czynsz roczny zgóry. Zwracać się o informacje pod adresem: ul. Lipowa 31 m. 2. 1052

Zawody sportowe w dniu „Święta” Przysposobienia Wojskowego.

W dniu święta przysposobienia wojskowego odbyły się popisy sportowe w których wzięła udział młodzież szkolna tutejszych gimnazjów, szkół zawodowych i Seminarjum Nauczycielskiego. Wynik popisu był następujący.

I. Bieg 100 metrów.

- 1) Komar Paweł 12 1/5 sek.
- 2) Kopec Aleksander 13 sek.
- 3) Ostaszewski Czesław 13 sek.

II. Skok w dal.

- 1) Nowakowski Cezary 5.30 m.
- 2) Utkin Borys 5.20 m.
- 3) Ostaszewski Czesław 5.15 m.

III. Marsz 5 km. z karabinami i ładownicami.

- 1) Szydłowski Stefan 28"
- 2) Olszewski Antoni 28 1/2"
- 3) Winiarski Władysław 28 1/2"
- 4) Stankiewicz Miecz. 28 1/2 1/5"
- 5) Krystian Władysław 28 3/4"

IV. Rzuty granatem 45 m. do celu.

- 1) Puckowski Stanisław
- 2) Pietrowski Stanisław
- 3) Lupiński Zygmunt
- 4) Mroz Józef

V. Strzelanie do tarczy 12 plerót. odległ. 100 mtr.

naboi 8a możliwosc punkt. 96.

- 1) Kołczyński Kazimierz 83 pkt.
- 2) Pasternakiewicz Miecz. 82 pkt.
- 3) Jarema Henryk 82 pkt.
- 4) Puckowski Stanisław 82 pkt.
- 5) Terpilowski Henryk 82 pkt.
- 6) Zatorski Stanisław 81 pkt.

IV. Skok w wyż

- 1) Borowski Jan 1.40 mtr.

VII. Skok o tyczce.

- 1) Ostaszewski Czesław 2.65 mtr.
- 2) Czaplinski Czesław 2.45 mtr.
- 3) Jaworowski Wiktor 2.45 mtr.

VIII. Rzut oszczepem.

- 1) Puckowski Stanisław 36 m. 50 ctm.
- 2) Hake Czesław 36 m.
- 3) Halimianowicz Kazim. 34 m. 15 ctm.
- 4) Batul Antoni 33 m. 15 ctm.

IX. Rzut dyskiem.

- 1) Ostaszewski Czesł. 28 m. 10 ctm
- 2) Puckowski Stanisł. 25 m. 85 ctm

X. Pchnięcie kulą.

- 1) Dąbrowski Antoni 10 mtr.
- 2) Hake Czesław 8 m. 45 ctm.
- 3) Dziejma Michał 8 m. 19 ctm.

XI. Wyścigi kolarskie 8 km. teren pagórkowaty.

- 1) Ostaszewski Czesław 18'33.5 sek.
- 2) Kłosowski Stanisł. 18'41—sek.
- 3) Brandt Józef 18'41 4/5 sek.

XII. Sztafety rozstawne 8 km. 20 X 400 o nagrodę wędrowną.

Do sztafety stanęły: Jeden zespół Hufca Semin. Naucz. B-stok i jeden zespół Hufca Gimnazjum Państ. Zyg. Aug. B-stok.

Zespół Hufca Semin. Naucz. B-stok przebył tą drogę w czasie 11 min. 2 2/5 sek.

Zespół Hufca Gimnazjum B-stok, w czasie 12 m. 29 3/5 sek. Tem samem statuetką brązową bieżnia jako nagroda wędrowną dostała się Seminarjum Naucz. B-stok.

XII. Ćwiczenia pokazowe.

Związek Gimn. „Sokol” popisywał się ćwiczeniami pokazowymi.

Prezesowi Izby Skarbowej
panu KAROLOWI GÓRZE
z powodu zgonu
ś. p. Małżonki Jego
składa wyrazy współczucia
Okręgowy Związek Kupców w Białymstoku.

Wieczny pokój racz Jej dać Panie!

Dnia 4 bm. zasnął w Bogu żona prezesa Izby Skarbowej w Białymstoku p. Karola Góry, ś. p. z Misiągiewiczów Romana Górowa w wieku lat 43.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Warszawskiej 16 do tut. kościoła parafialnego nastąpiło onegdaj o g. 10 rano. W kościele ks. dziekan Chodko odprawił nabożeństwo żałobne, na które, prócz rodziny najbliższej zmarłej i współpracowników p. prezesa Góry przybyli przedstawiciele władz państwowych z. p. Wojewodę na czele i Samorządu Miejskiego

instytucji i organizacji społecznych i obywateli miasta, dając wyraz współczucia ciężko dotkniętemu strata żony ś. p. prez. Górze.

Po nabożeństwie, trumnę aż na cmentarz zaniesiono na ramionach, gdzie o godz. 2 m. 30 odbył się pogrzeb. Nad trumną zmarłej przemawiał jeden z obecnych księży, podnosząc wysokie zalety ducha i charakteru ś. p. Górowej.

Redakcja „Dziennika” ze swej strony składa kondolencje rodzinie zmarłej.

Dr. M. Kaenelson
Choroby weneryczne-skinne
Przyjmuje od godz. 9-11 i od 4-7.
Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8.

Dr. M. KANEL
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie i przedświecenie promieniami Rentgena.
Przyjm. od 10-12 i 5-8 w. Kobiet od 4-5 pp.
BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 37.

Dr. J. Walewski
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro).
Rano od 8 do 9, i od 4 do 8 w. Kob. od 4-5 p.p. W niedzielę od 11-tej do 1-szej ppol.

Na rzecz budowy DOMU ŻOŁNIERZA
w dniu 10 b. m. na ulicach miasta ukaże się ciekawa nowość w postaci
Strzelających Armatek
z których każdy może wystrzelić sobie
KULE ZWYCIĘSTWA
Każda kulka zawiera pamiątkowy żeton, każda zaś czwarta premie w postaci: konia, maszyn do szycia, rowerów, kompletnych zastaw stołowych platerowanych na 6 osób w odpowiednich futerałach, złotych i zwykłych zegarków, wyrobów platerowanych i t. p.
UWAGA: Tańszych przedmiotów nad wyroby platerowane w Kulach Zwycięstwa nie znajdziecie.
Cena Kuli Zwycięstwa tylko 1 złoty.

KINO „MODERN”
Ulubieńcy publiczności
Ossi Oswalda
i
ERNST HOFMANN
w najnowszych 8 akt. filmie
EXPRESS MIŁOŚCI
Niewidziany przepych. — Najmodniejsze toalety. — Balet. — Balet. — Kabarety. — Tańce. — Sport zimowy.
Ceny od 1 zł. Początek o g. 6.45.

Reklama jest dzwignią przemysłu.
Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Lec. i przedświecenie promieniami Rentgena i lampą Kwarową
Przyjmuje od godz. 10-11 i od 4-8.
Kobiety i dzieci od 4-5.
Białystok, ul. Lipowa 33.
Dr. Leon KRYŃSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 10-11 i od 4-8.
Kobiety i dzieci od 4-5.
Białystok, ul. Lipowa 33.
Dr. Neumark
Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Przyjm. od g. 10-12 i od 3-8 popoł.
Białystok, ul. Kilińskiego 11 (ul. Niemiecka).
Dr. Cz. Karwowski
Powszechnie
Przyjmuje od 10-11 i 5-7
1022 Rynek Kościuszki 3.
Zgubiono portfel z dnia 5 b.m. prosi o zwrot dokumentów Dowództwo dywizji — Ku-bieniec 1039
Warszawa, Mokotowska 39. 1023

Pierwsze w Białymstoku Koncesjonowane
KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
Wykłady oparte zostaną na programie zatwierdzonym przez Ministr. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publiczn. i Robót Publicznych
przyjmują codziennie ZAPISY NA KURSY
1) zawodowe, 2) dżentelmańskie (amatorskie) dla pań i panów na komplety ranne i wieczorowe.
w lokalu Redakcji „Dziennika Białostockiego” — Rynek Kościuszki 1 (tel. 63) w godz. do 4 do 5 pp.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie Zł. — gr. 40, zwykła połowa szpalty redak. — Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12
Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Najzasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.
Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.
Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.